

## **Antonina Karpowicz-Zbińkowska: A Sei Voci, „Josquin Desprez, Missa Hercules dux Ferrariae”**

Utrwalona tradycja każe widzieć w twórczości Josquina klasykę muzyki a capella. Z drugiej zaś strony jego zamiłowanie do fragmentaryzowania i wewnętrznego różnicowania zarówno w obsadzie jak i w technice kompozycyjnej wewnątrz dzieła muzycznego, aż się prosi o indywidualne potraktowanie każdej partii utworu – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Pozostańmy nadal w kręgu wielkiej polifonii renesansowej. Dziś chciałabym zaprezentować płytę zespołu A Sei Voci *Missa Hercules dux Ferrariae*.

Kimże był ów tytułowy Hercules? Otóż był to książę Ercole d'Este, władca Ferrary, który znany był ze swojej miłości do muzyki i z hojnego mecenatu. Na jego dworze służyli m.in. Josquin Desprez (ok. 1450–1521) i Jacob Obrecht (ten drugi wszakże właśnie na dworze księcia Ferrary nieszczęśliwie zakończył życie w 1505 r. zapadając na dżumę).

Josquin napisał mszę specjalnie na zaślubiny Herculesa d'Este w 1473 r. z Eleonorą Aragońską, córką króla Neapolu. Tym właśnie uroczystym przeznaczeniem *Mszy dla Herculesa, księcia Ferrary* kierowali się przy

nagrywaniu członkowie zespołu A Sei Voci, gdyż jest to wykonanie skrzące się przepychem.

Zespół ten, znany raczej z kameralnych i czysto wokalnych kreacji muzycznych, tym razem sięgnął po posiłki w postaci chóru katedry Notre-Dame (w tym chóru chłopięcego) oraz zespołu instrumentów dętych. Obsada powiększona została zatem do kilkudziesięciu osób. Jednak śpieszę z wyjaśnieniem, że uzyskane tu brzmienie nie przypomina nagrań z pierwszej połowy XX wieku, kiedy to muzykę renesansową wykonywały gigantyczne chóry, godne XIX-wiecznej filharmonii.

Mamy tutaj wyjątkowe połączenie blasku i splendoru, podkreślonego pełnym patosu brzmieniem puzonów i kornetów, chwały wieloosobowego chóru oraz fragmentów kameralnych, powierzonych małemu ensemble, a także, jak to zwykle bywa u Josquina – fragmentów duetowych.

Z jednej strony można się oburzać, że przecież utrwalona tradycja każe widzieć w twórczości Josquina klasykę muzyki *a capella*. Z drugiej zaś strony jego zamiłowanie do fragmentaryzowania i wewnętrznego różnicowania zarówno w obsadzie jak i w technice kompozycyjnej wewnątrz dzieła muzycznego, aż się prosi o indywidualne potraktowanie każdej partii utworu. Tutaj mamy właśnie to pokazanie całego spektrum możliwości wielosegmentowego zespołu wykonawczego w różnych wariantach obsadowych.

*Monotonia bywa głównym zagrożeniem dla zespołu zajmującego się muzyką dawną. Trudno czasem uniknąć płaskości brzmienia*

Jest to wykonanie kompletnie pozbawione monotonii. Monotonia bywa głównym zagrożeniem dla zespołu zajmującego

się muzyką dawną. Trudno czasem uniknąć płaskości brzmienia. Zdarza się to nawet najlepszym zespołom, takim jak Tallis Scholars czy Hilliard Ensemble. Przyznam szczerze, że zespół A Sei Voci zniechęcił mnie kilkoma płaskimi, monotonnymi nagraniami. Tutaj zaś ujęła mnie ich wyjątkowa pomysłowość aranżacyjna a także wręcz malarska wrażliwość. Faktura tego utworu zyskała tu niezwykle przestrzenność, niemalże format 3D, słuchacz może wyróżnić rozmaite plany, głosy bliższe i dalsze oraz mocne tło, które daje podkład instrumentalny. *Msza dla Herculesa, księcia Ferrary* w tym wykonaniu to prawdziwa uczta estetyczna.

Proszę zwłaszcza zwrócić uwagę na przepiękne *Kyrie* (od ok. 1:50).

Desprez: Missa Hercules Dux Ferrariae - Maitrise Notre-Dam...



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030

